

RTWP 4(2004-2008), 49-61

Ks. Krzysztof Kietliński

UKSW

PROBLEMY MORALNE, RELIGIJNE I NARODOWE NA PODSTAWIE DZIENNIKA BOGDANA JAŃSKIEGO (1830-1839)

„Myśl żyje dopiero w czynie” B. Jański, Dziennik.

Wprowadzenie

Dziennik Bogdana Jańskiego obejmujący lata 1830-1839 w opracowaniu Andrzeja Jastrzębskiego został wydany dopiero 160 lat po śmierci Jańskiego (Rzym, 2000 r.). Zawiera obszerne notatki z życia Założyciela Zgromadzenia Zmartwychwstania (s. 814) i stanowi autentyczne świadectwo dramatycznych przeżyć jednego z najwybitniejszych działaczy społeczno-religijnych XIX wiecznej emigracji polskiej. Jak stwierdza A. Jastrzębski, autor studium: Dziennik „... jest dziełem na wskroś osobistym, intymnym w moralnym, religijnym, duchowym znaczeniu”¹. Należy podkreślić, że Dziennik nie był pisany przez Jańskiego z założeniem, że kiedykolwiek doczeka się publikacji. Rzeczywiście do dzisiaj budzi kontrowersje: „Byli i są tacy w Zgromadzeniu, którzy przeczytali Dziennik i stwierdzili, iż nie powinno się go publikować w całości. Tym niemniej XXX Kapituła Generalna Zgromadzenia w Rzymie (1999) podjęła decyzję o wydaniu Dziennika bez jakichkolwiek skrótów czy opuszczeń”².

¹ BOGDAN JAŃSKI, *Dziennik*, Rzym 2000, s. 2.

Taką interesującą uwagę czyni we wstępie Dziennika przełożony Zgromadzenia Zmartwychwstańców. BOGDAN JAŃSKI, *Dziennik*, s. VII.

Jeden z przełożonych generalnych Zgromadzenia Zmartwychwstańców O. Sutherland MacDonald napisał, że „Dziennik Jańskiego to fenomen o wielu obliczach. Jest on historią ludzkiego życia i historią bezwarunkowej miłości Boga. Jest to wyznanie człowieka, który wrócił do katolicyzmu, ale musi wyzwalać się ze swych ludzkich ograniczeń i słabości” Natomiast sam Jański w liście do saintsimonistycznego Ojca Thalabota w grudniu 1830 r. wyznał: „Od półtora miesiąca zacząłem pisać Dziennik w celu doskonalenia się, codziennego kontrolowania swych czynów, by znalazły się w harmonii z jedynym uczuciem, dzięki któremu wiąże się z naszą świętą wiarą”³. Zdawał sobie sprawę z własnej ułomności, nałogów, oraz konieczności odnowy moralnej. Widział potrzebę wyjątkowej pracy nad sobą, zarówno nad swoją duchowością jak i cielesnością⁴.

Sfera życia prywatnego, obyczaje

Wiadomo, że od wczesnej młodości Jański odznaczał się nierównym usposobieniem⁵. Z jego wspomnień z lat dziecińczych dowiadujemy się, że: rok „Siódmy, ósmy, dziewiąty – cichy, pracowity, dobrze się uczę. Dziesiąty, jedenasty – próżniak i swawolnik, źle się uczę. Dwunasty, trzynasty, czternasty – dobrze się uczę, chociaż próżniak i swawolnik. (...) Piętnasty, szesnasty – ultrareligijny, pracowity”⁶.

Niejednokrotnie po wyznaniu swoich win, na końcu zapisków z danego dnia stwierdzał: „(...) stało się. Nadzieja! Żywa wiara w świętość mej misji”⁷ Natomiast z perspektywy roku 1834, Jański tak oceniał swoją postawę: „Ach, czemu moje dotychczasowe życie jest szeregiem błędów i przestępstw, słabości prowadzących do niedołężności, do nicości ! Bo nie było wyrzeczenia się siebie w dążeniu do prawdy, do dobra drugich, do doskonałości”⁸.

³ Tamże, s. 51.

⁴ Por. tamże, s. 51.

⁵ Nie przedstawiam tutaj szczegółowej biografii, gdyż jest ona zawarta w prawie wszystkich opracowaniach poświęconych Bogdanowi Jańskiemu. Zob. np. B. MICEWSKI, *Bogdan Jański. Założyciel Zmartwychwstańców 1807-1840*, Warszawa 1983.

⁶ Tamże, s. 223.

⁷ Tamże, s. 84.

⁸ Tamże, s. 239.

Studiując ekonomię polityczną na Uniwersytecie Warszawskim nie tylko Jański stracił wiarę, ale stał się zagorzałym ateistą. W ocenie Jastrzębskiego Jański „Odrzucił wiarę w świat duchowych wartości, w sens powinności, we wszelką samodzielność myśli. Poddał się *bogom oświecenia*, przyjmując materializm Holbacha, jego i Diderota determinizm, sensualizm Condillaca i hedonizm Helvetiusa”⁹. Sam Jański w Dzienniku się zastanawiał: „Kiedy się złe we mnie zaczęło i jak, nie mogę sobie przypomnieć... To pamiętam, że (...) zaczął się we mnie bunt ducha i ciała przeciw Bogu”¹⁰. Po studiach dzięki stypendium rządowemu w wieku 21 lat wyjeżdża do Paryża, aby do kraju już nigdy nie powrócić. Wydaje się, że Jański ulega urokowi Paryża, o którym Fryderyk Chopin w 1831 roku tak pisał: „Jest tu największy przepych, największe świństwo, największa cnota, największy występki; co krok to afisze na weneryczne choroby – krzyku, wrzasku, turkotu i błota więcej, niżli sobie wystawić można – ginie się w tym roju i wygodnie z tego względu, że nikt się nie pyta, jak kto żyje”¹¹.

W Dzienniku Bogdan Jański pisał o swoich głównych wadach, do których zaliczał przede wszystkim, nieuporządkowaną cielesność i wynoszenie się nad innych. Słabość moralna, która przejawiała się w nałogowym pożądaniu seksualnym i lenistwie, była na tyle silną, że coraz częściej doświadczał niemożności zapanowania nad sobą. W Dzienniku pisze o marnotrawieniu czasu, późnym wstawaniu, oddawaniu się dumaniom i marzeniom. „W łóżku długo leżałem dumając o stosunkach moich z dawnymi przyjaciółmi i kobietami”¹². Czas trwoni na *latanie za kobietami*. W końcu zaraża się rzeżączką, co jednak nie powstrzymuje go, aby upaść „...ze starą, grubą, szkaradną, rue de Coeur Volant”¹³. Próbuje usprawiedliwiać się przed samym sobą, iż: „potrzeba moja dopełnienia funkcji płciowej jest często więcej imaginacyjna jak rzeczywista, i starać się na zły humor inne znaleźć lekarstwo, w inny sposób podnieść uczucie, choćby przez alkohol, lub położyć się spać. A gdyby i była rzeczywista, czyż nie należało zwrócić uwagi na obecne me położenie pieniężne zbyt krytyczne”¹⁴. Dochodzi do tego, że kobiety

⁹ Tamże, s. 5.

¹⁰ Tamże, s. 4.

¹¹ Tamże, s. 9.

¹² Tamże, s. 77. Innym razem pisze „Kupiłem rum, grok – i drzymanie” Tamże, s. 79.

¹³ Tamże, s. 195.

¹⁴ Tamże, s. 84.

złego prowadzenia Jański odziera z *człowieczeństwa*; stają się dla niego bezimienne, określone pogardliwie *ciałami*¹⁵. Jański z dnia na dzień pograża się w niemoralności – wydaje prawie wszystkie pieniądze na nierząd i alkohol, a nawet zaciąga pożyczki, wskutek czego popada w długi. „Był w takiej desperacji, że myślał o samobójstwie”¹⁶. Także wyrzuty sumienia wzbudzała myśl o żonie Aleksandrze, którą pozostawił w kraju¹⁷. „Czemu jestem tak wahającym w chęci złączenia się z nią? (...) Boby to w istocie mogło być dla mnie zgubnym. Mógłbym zapomnieć zupełnie jej przeszłości, gdyby przez swe postępowanie dała mi gwarancją na przyszłość, ale rzecz się ma, niestety, zupełnie przeciwnie. Trzeba więc się wahać”¹⁸.

Według Dziennika 1834 jest rokiem nawrócenia Bogdana Jańskiego¹⁹. „Nadzieja znów wstępuje we mnie – z łaski Boga! Tak, doznałem jej niedawno – po kilkakroć – wyraźnie – bez żadnej zasługi, ale po pokornej o nią duchowej modlitwie”²⁰. I choć Jański „wie, że jest słaby, ale też wie, że w tej słabości doskonalili się jego wiara wraz z nadzieją i miłością. Czuje nieraz *najgłupszą żądzę znaczenia między ludźmi, chęć podobania się*. Czasem nachodzi go przypomnienie pożądlive z dawnych czasów, marzenia, że się nie używało rozkoszy i świata, ile mogło”²¹. W chwilach refleksji stwierdzał: „(...) lepiej nie robić znajomości i nie tracić czasu, jeśli to nie prowadzi do celu”²².

Jański stopniowo pod wpływem najbliższych przyjaciół zaczyna studiować Pismo św., dyskutować na temat wiary i Chrystusa. Nawraca się także czytając pisma pisarzy chrześcijańskich: Johanna Goethego *O nieśmiertelności duszy*, francuskiego mistyka Louis-Claude Saint-Martina, Ignacego Loyoli, św. Teresy z Avila, czy Piotra Skargi *Żywyoty Świętych*²³.

¹⁵ Por. tamże, s. 199. Z kolei 18 sierpnia zanotuje w Dzienniku „Z Pont-Neuf puszczam się znów za ciałem” Tamże, s. 201.

¹⁶ Tamże, s. 9

¹⁷ Por. *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, J. Iwicki (red.), tłum. J. Zagórski, t. I, Katowice 1990, s. 11-14.

¹⁸ Tamże, s. 197.

¹⁹ Oczywiście należy mówić o procesie dojrzewania do zmiany życia, tym bardziej, że nie mamy żadnych not np. z roku 1833. Jański wyświadał się 24 listopada 1834 r. po 12 latach.

²⁰ *Bogdan Jański, Dziennik*, s. 239.

²¹ Tamże s. 16.

Tamże, s. 79.

²³ „Warto również wymienić jeszcze listę dzieł, jakie czytał Jański : Tomasza a Kempis, J. Gersona, J. Bossueta, A. Platera, L. Bourdaloue, J. Bouviera, L. Bailly, L. Duponta, F. Bourguoiga, i J. Noueta” S. URBANŃSKI, *Duchowość Zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003, s. 212.

Często nawiedza kościoły, pamięta też o regularnej spowiedzi i modlitwie. Zapisane kilka lat wcześniej słowa w Dzienniku niebawem się sprawdzają: „Opuszczam was na zawsze me przeszłe marzenia, bożyszczą mej przeszłości! Nie dla mnie tytuły uczone i sława w ojczyźnie, i wesołość w rozwiązłym gronie [...] i zabawa dobrego tonu, i ponęta zbytku już nie dla mnie! Opuszczam was akademie i buduary, salony i parlamenty, i rozkosze filantropii! Martwe kościoły ludzkości już dla mnie za małe! Chcę żyć w świątyni wielkiego Boga! Do niej ma wołać za mną ludzkość. W świątyni Boga, co jest wszystkim. W niej znajduję wszystko, co najrozkoszniejszego kochałem, co najprawdziwszego myślałem, co zrobić chciałem najpiękniejszego [...] Kocham prawdziwego Boga i w Jego miłości objęte są wszystkie prawdy życia, wszystko czego człowiek chcieć może i powinien [...] Czyn i myśl zrodzona przez miłość prawdziwego Boga nie może być błędna”²⁴.

Bogdan Jański zapoznaje się z założonym przez księdza Lamennais’go ruchem *L’Avenir*, który w imię wolności opowiadał się za rozdziałem Kościoła i państwa, pozostając jednocześnie wiernym nauczaniu Kościoła katolickiego i papieżowi. Poglądy zwolenników jak i liderów tego ruchu zdają się silnie oddziaływać na wybory Jańskiego, wskazując mu nowy, odradzający się katolicyzm we Francji²⁵. „Wokół dziennika *L’Avenir* ukształtował się menezjański ruch katolików, którzy stawiali sobie za cel Sprawy duchowe w społeczeństwie muszą być całkowicie uwolnione od władzy politycznej. Oznacza to, że

1. Musi istnieć całkowita wolność sumienia i kultu...,
2. Wolność prasy nie może być niczym ograniczona...,
3. Wolność wychowania powinna być równie całkowita jak wolność kultu...,
4. Wolność zrzeszania się intelektualnego, moralnego czy przemysłowego...”²⁶.

Wpływ takich postaci jak: Lammennais, Gerbet, czy Lacordaire wydawał się nie do przecenienia, gdyż nie tylko uświadomili Jańskiemu intelektualne i moralne wartości katolicyzmu, ale pozwolili zrewidować dotychczasowe poglądy teologiczne. Jański zanotuje w Dzienniku : „Myśl moja obróciła się ku Chrystusowi i wszedłem w stosunki z kilku ludźmi, przyjaciółmi Lamennais’go”²⁷.

²⁴ B. MICEWSKI, *Bogdan Jański Założyciel Zmartwychwstańców*, s. 179n.

²⁵ „Po rewolucji lipcowej 1830 r. Powołano do życia dziennik *L’Avenir* (Przyszłość), opatrując go dewizą *Bóg i wolność*. Pierwszy numer ukazał się 16 października 1830. Celem Dziennika było bronić spraw i religii, i wolności” BOGDAN JAŃSKI, *Dziennik*, s. 124.

²⁶ Tamże, s. 124.

²⁷ Tamże, s. 12.

Wydaje się, że im bardziej Jański odnajdywał Boga, wracał do religii i wiary tym bardziej odzyskiwał spokój, harmonię wewnętrzną. W roku 1830 r. pisał o swoim przeczuciu: „Tak jest, będę mocnym, będę spokojnym, roztroptym, jeżeli w każdym akcie mego życia będę religijnym, jeżeli pokonam nałogi i przesady mej przeszłości, uśmierzę do reszty uczucia, co przez nią zostały utworzone”²⁸. „Zachowała się jego notatka na temat: Dlaczego wróciłem do wiary świętej katolickiej?, w której odsłonił etapy swego trudnego i długiego powrotu do Kościoła. Według niej wszystko zaczęło się od spraw filozoficznych i zmiany światopoglądu. Wreszcie długi wysiłek myślowy w szukaniu prawdy doprowadził go do odkrycia, że pewność w sprawach nadprzyrodzonych jest darem łaski, a niepewność jest dowolnym pretekstem do wolności od praw Bożych. Ważnym krokiem w kierunku praktyk religijnych i umocnienia światopoglądu katolickiego było przewyciężenie panteizmu przez odkrycie wyższości umysłu nad naturą, należyta ocena ewolucjonizmu przez zauważenie konieczności w nim Wyższej Inteligencji, która by była zdolna dać mu dobry początek, kierunek i cel. [...] Przewyciężył ostatecznie materializm, filozofizm, a nawet sainsimonistyczny panteizm i faktycznie wrócił zupełnie do katolicyzmu. Nie mógł tylko jeszcze przez dłuższy czas odważyć się na odbycie spowiedzi po tylu latach. [...] Stale brak mu było sakramentalnych mocy, jakie Zbawiciel zostawił dla ludzkiej słabości w swoim Kościele. [...] Modlił się już jednak prywatnie i wstępował do Kościoła”²⁹.

Nawrócenie wiąże Jański z misją narodowo-religijną, dlatego w tym celu gromadzi wokół siebie uczniów. Wyszukuje i zaprasza ludzi do wspólnego działania, którzy staną się apostołami wśród polskiej emigracji³⁰. „Bogdan Jański i jego najbliżsi współpracownicy używali słowa *apostolstwo* na określenie religijnej działalności emigracyjnej”³¹. Spotyka

²⁸ Tamże, s. 74.

²⁹ B. MICEWSKI, *Bogdan Jański Założyciel Zmartwychwstańców*, s. 183. Por. też BOGDAN JAŃSKI, *Dzienniki*, s. 262. „Chociaż jeszcze kilka lat racjonalistyczny filozofizm i sainsimonistyczny socjologizm i fourieryzm utrudniały mu rozpoznanie właściwej drogi powołania życiowego, ale studia nad religią, lektura pism z pogranicza filozofii i teologii, a zwłaszcza dzieł Ojców Kościoła i egzaltacja patriotyczna w czasie powstania listopadowego, a później fiasko śmiałych eksperymentów socjalnych sainsimonistów, fourierystów i owenistów – wszystko to skierowało Jańskiego na drogę powrotu do Kościoła” *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i Narodu*, Z. Zieliński (red.), Katowice 1990, s. 11.

³⁰ Por. J. MRÓWCZYŃSKI, *Z ducha zmartwychwstania*, Kraków 1996, s. 194-195.

³¹ B. MICEWSKI, *Bogdan Jański Założyciel Zmartwychwstańców*, s. 209.

osoby tej miary co: Piotr Semenenko, Józef Kajsiewicz, Adam Celiński, którym pomaga materialnie, przekonuje do swych idei, a także przyczynia się do ich nawrócenia. „Nie długo wprowadzie niósł on pochodnię w rękę, ale dosyć, aby drogę pokazać”³² – pisał sam ks. Semenenko o wpływie Jańskiego na jego osobę. Później Semenenko i Kajsiewicz staną się najbliższymi przyjaciółmi Jańskiego, którzy po jego śmierci podejmą wspólne dziedzictwo³³. Tak z inspiracji Jańskiego odbędą studia teologiczne w Rzymie, by zostać kapłanami, a także założycielami Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego³⁴.

Sfera życia publicznego: ekonomia, polityka, nauka i sztuka ³⁵.

Bogdan Jański w roku 1828 decyzją Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został skierowany na studia zagraniczne w celu przygotowania się do przyszłej pracy jako profesor nauk handlowych³⁶. Jański zdaje sobie sprawę z podjętych zobowiązań, dlatego w roku 1830 pisze: „Oj praca, praca, ani jednej chwili nie trzeba mi traścić na próżno. I poznanie jeografii, historii, prawodawstwa handlu będzie bezpośrednim mych prac celem”³⁷. Rzeczywiście sporo wysiłku Jański włożył w studiowanie nauk ekonomicznych, czytanie dzieł z tego zakresu, jak i licznych spotkań, dysput z wybitnymi ekonomistami³⁸. Już „29 marca 1830 r. Jański szczegółowo planuje zajęcie się następującymi kwestiami:

- a. jeografii przemysłowej;
- b. historii przemysłu i bogactw;

³² P. SMOLIKOWSKI, *Historja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t.I, Kraków 1925, s. 31.

³³ „Można tedy słusznie powiedzieć, że jak Piotr Semenenko był pierwszym uczniem Jańskiego, tak też odziedziczył po nim jego ducha” P. SMOLIKOWSKI, *Historja Zgromadzenia*, s. 31.

³⁴ Por. tamże, s. 291. Por. też paragraf: *Uczniowie Jańskiego*, w: *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 38-53.

³⁵ Poznaje poglądy takich ekonomistów jak: A. Smith, J. S. Mill, N. W. Senior, E. Vincens, F. F. Skarbek, J. Lowe; czy prawników: J. Chitty, Ch. P. Cooper, W. Blackstone, H. Merivale; a także saintsimonistów: C. H. de Saint-Simon, B. Enfantin, E. Thalabot, A. Transon.

³⁶ „W tym celu uda się B. Jański niezwłocznie do Paryża i starać się tam będzie o wyjednanie dla siebie wstępu do Szkoły Specjalnej Handlowej, założonej przez Towarzystwo negocjantów i bankierów przy ulicy St. Antoine Nr 143” BOGDAN JAŃSKI, *Dziennik*, s. 712.

³⁷ Tamże, s. 49.

³⁸ Dyskutuje z Johnem Stuartem Millem nad jego Ekonomią polityczną. Por. tamże, s. 56 n.

- c. prawodawstwa handlowego;
- d. ekonomii politycznej;
- e. nauki prawodawstwa, filozofii prawnej, ideologii itd.”³⁹ Interesuje się czołowymi postaciami ekonomii jak: A. Smith, J. S. Mill i R. Owen, analizując ich dzieła, czy porównując osiągnięcia gospodarcze takich krajów jak Polska, Niemcy, Francja i Anglia⁴⁰.

Istotnym wydarzeniem w życiu Jańskiego było zetknięcie się z ruchem saintsimonistów i jego ideami. W ostatnim swoim dziele *Nowe chrześcijaństwo*, Saint Simon nawoływał: „Posłuchajcie głosu Boga, który mówi do was moimi ustami: wszyscy ludzie powinni być sobie braćmi. (...) nowi chrześcijanie mają dążyć do możliwie najszybszego wzrostu dobrobytu klasy najbiedniejszej, co jest jedynym celem chrześcijaństwa. A zatem trzeba dać narodom prawdziwie zasługujących na ich zaufanie przewodników zdolnych do kierowania ich poglądami w taki sposób, żeby narody umiały rozsądnie ocenić, czy dane środki polityczne odpowiadają interesom większości, czy też są z nimi sprzeczne”⁴¹. Wkrótce stał się gorliwym zwolennikiem utopijnej doktryny Saint-Simona, co więcej doszedł do drugiego stopnia w hierarchii tej organizacji jako jedyny z cudzoziemców. W Dzienniku z listopada 1830 roku Jański zafascynowany ruchem kreśli swoją przyszłość:

- „A. Żyć cały jak saintsimonian. Dopełnienie mej misji moim jedynym obowiązkiem, szczęściem.
- B. Moje życie, mające być dopełnieniem mej misji, będzie stosowne
 - a. do mej wiary, a zatem
 - b. do woli moich Starszych
- C. Organizując stosownie do mej wiary me prace, wzgląd mieć winieniem na to,
 - a. że jestem w ogólnych tu stosunkach z towarzystwem zewnętrznym, z niewiernymi, jak każdy saintsimonian,
 - b. że jestem w szczególnym położeniu w kraju, w którym żyć będę,
 - c. że wiele jeszcze nałogów i przesądów dawnego mnie mam do zniszczenia.

³⁹ Tamże, s. 50. „Opuszczając Londyn 5 lutego 1831 r. Bogdan cieszył się uznaniem i przyjaźnią wielu ekonomistów angielskich” *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 16.

⁴⁰ Por. BOGDAN JAŃSKI, *Dziennik*, s. 71.

⁴¹ BOGDAN JAŃSKI, *Dziennik*, s. 92.

- D. Organizując stosownie do tych trzech względów me prace, urządzę
- a części składowe mej misji, pojedyncze sposoby mej pracy,
 - b. stopniowanie w ich wykonaniu

Ostatnie obejmie urządzenie prac każdego przyszłego dnia⁴².

Wraz z zaangażowaniem się w idee ruchu saintsimonistów wyzwala się moralnie, gdyż jednym z istotnym jego wymogów było odrzucenie nałogów, osiągnięcie wolności, w tym także wolności cielesnej i duchowej. Uwierzył, że został powołany do wielkich zadań, chciał pozyskiwać innych do tego dzieła, toteż aby *uszcęśliwić ludzkość* sam musi stać się doskonałym *apostolem* ruchu⁴³. „Nie szokować ich, nie mówić o polityce i religii, ale starać się korzystać z rozmowy z nimi pod względem wiadomości szczegółowych, ale nie tać się z swoją religią. Niektórym ją śmieiej zaanonsować, skłonić do czytania dzieła, do obznajomienia się. (...) gdybym był z większym zapałem i mocą postępował, już bym może ustanowił kościół⁴⁴. Pewnym dopełnieniem ideowym było zetknięcie się z zasadami utopijnymi szkoły fourierystów, rozwijającymi myśl socjalistów⁴⁵.

Bogdan Jański był postacią charyzmatyczną, potrafił skupić wokół siebie wybitnych działaczy kultury, czy publicystyki⁴⁶. Montalembert

⁴² Tamże, s. 90.

⁴³ „(...) celem szkoły saintsimonistów było: uszcęśliwić ród ludzki, ludzkość na całej planecie. Cel ten już spełnia familia, czyli rodzina ludzka, poprzez pracę teologiczną i kapłańską, apostołską misję, oraz poprzez asocjację, czyli zrzeszenie. Na czele tej familii stoją przewodnicy o najwyższych kwalifikacjach umysłowych i moralnych. Za takich przewodników uznani zostali Bazard i Enfantin każdy z nich zwany *Ojcem* (drugi nadto papieżem). Im jest przyporządkowane dwunastoosobowe kolegium, dwunastu Ojców, tworzących stopień pierwszy hierarchii. Po nim następowały stopnie niższe: drugi i trzeci, i ponadto stopień przygotowawczy dla *katechumenów*. (...) Cała familia złożona z wyznawców zwanych *wiernymi*, którzy świadczyli sobie wzajem braterskie usługi i pomoc (dlatego nazywano ich braćmi i siostrami), tworzyła towarzystwo wewnętrzne zjednoczone jednością religijną (kościół) i ożywione świętym uczuciem, uczuciem organicznym aktywizującym do pozytywnego działania. Do apostołatu, aby zdobywać dla swej doktryny i swej komunii (wspólnoty) nowych wyznawców i z nich budować nowe kościoły, wyznawców rekrutujących się z niewiernych, którzy tworzą towarzystwo zewnętrzne. Nowi chrześcijanie przyjmowali religię Boga bezosobowego, utożsamianego z materią, religię optymistyczną” Tamże, s. 93.

⁴⁴ Tamże, s. 82. Chodzi oczywiście o kościół saintsimonistów.

⁴⁵ F. M. Fourier krytykuje ówczesną sytuację społeczno-gospodarczą zwracając się w kierunku rozwiązań socjalistycznych. Zakłada walkę klas, gdzie ubodzy są pozbawieni praw politycznych i społecznych z winy bogatych. Postuluje nowy ustrój społeczny oparty na falangach rolniczo-przemysłowych, głosi konieczność wspólnej pracy, podziału własności i produktów. Por. tamże, s. 115n.

⁴⁶ Por. CZ. RYSZKA, *Odzyskana wolność. Opowieść o Bogdanie Jańskim (1807-1840) założycielu Zgromadzenia Zmartwychwstańców*, Kraków 1999, s. 59-61.

w liście do ks. de Salines przekazuje o Jańskim następującą opinię: „Możesz ksiądz liczyć na P. Jańskiego, jako na człowieka najodpowiedniejszego dla waszego domu. Jest on wielkim przyjacielem Mickiewicza i P. Margerin, i obecnie wywiera jak największy i jakzbawnienniejszy wpływ dla dobra religii na wielu ze swoich ziomków. Jednym słowem, jest to szczery i bardzo dobry katolik, którego życie odpowiadało zasadom, do jakich niedawno powrócił razem z P. Margerin”⁴⁷. Przyjaźnił się z wieloma osobami kultury i literatury, zarówno z Polski jak i we Francji. Serdeczne kontakty miał np. z Fryderykiem Chopinem i Adamem Mickiewiczem⁴⁸. Z Mickiewiczem współpracował wydając pismo *Pielgrzym Polski*, którego później stał się redaktorem naczelnym. „Współpraca Jańskiego z Mickiewiczem była bardzo owocna i korzystna, ponieważ przyciągała wielu emigrantów, którzy stawali się ich zwolennikami i wiernymi przyjaciółmi”⁴⁹. Robił zapiski z pism francuskich, wybierając fragmenty poświęcone sprawom polskim, realizował projekty redakcyjne i edytorskie w wydawnictwie Januskiewicza⁵⁰. Niewątpliwą zasługą Jańskiego były tłumaczenia wybranych dzieł literatury polskiej i patriotycznej; m. in. przełożył na język francuski *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*⁵¹, czy też prowadził prace korektorskie nad *Panem Tadeuszem*.

Jański w pierwszych latach pobytu we Francji działał na polu społeczno-politycznym. Angażował się w sprawy emigracji polskiej, uczestniczył w licznych spotkaniach, dyskusjach, a także udzielał się w komitetach emigracyjnych w Paryżu. Pozwoliło mu to poznać sytuację rodaków na ziemi francuskiej, utopijne programy różnych stronnictw politycznych, ich niekończące się spory i nieporozumienia prowadzące najczęściej do niemożności ustalenia wspólnej polityki. A. Jastrzębski tak określa stan ówczesnej emigracji polskiej: „Ich wyrwanie się z naturalnego środowiska,

⁴⁷ P. SMOLIKOWSKI, *Historja Zgromadzenia*, s. 25.

⁴⁸ Jański w 1833 mieszkał razem z Mickiewiczem przy rue Louis-le-Grande. Por. BOGDAN JAŃSKI, *Dziennik*, s. 229.

⁴⁹ *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 21. Por. też B. MICEWSKI, *Bogdan Jański Założyciel Zmartwychwstańców*, s. 166-171.

⁵⁰ Pisał artykuły do pism francuskich, a także współpracował z różnymi redakcjami, np. publikował w *Le Globe*, czy pracował w *Revue Encyclopedique*. Por. *Charyzmat Zmartwychwstańców*, s. 16n.

⁵¹ „Francuskie wydanie Ksiąg Mickiewicza zawierało wstęp Montalemberta i Hymn do Polski o. Lamennaisa. Wydanie drugie ukazało się 8 czerwca 1833 r.” Tamże, s. 21.

którym był kraj rodzinny, powodowało, że żyli w stanie ciągłej depresji. (...) Pozbawieni moralnego zaplecza, pojedynkowali się o byle głupstwo, popełniali samobójstwa, popadali w choroby psychiczne, wchodzili w konflikt z prawem, wszczynali burdy i kłótnie”⁵². Rozbicie polityczne środowiska emigracyjnego uświadomił Jańskiemu potrzebę stworzenia organizacji, która skutecznie będzie wpływała na zachowanie tożsamości narodowej Polaków, żyjących na emigracji. „Czynił Jański – piszą o nim – co mógł, aby otworzyć rodakom swoim oczy na źródło nieszczęść narodowych, oderwać ich od kłócących się nieustannie stronnictw politycznych i pobudzić ich do jakiejś akcji zgodnej, złączonej w celu odrodzenia narodowego”⁵³.

Pokaźne miejsce w Dzienniku zajmują kwestie społeczno-polityczne, patriotyczne, w tym oryginalna idea stworzenia Bractwa Służby Narodowej. „(...) egzystencja bractwa jest potrzebna aż do zupełnego odrodzenia religijnego ludu, poprawienia obyczajów i zwyczajów narodowych, rozlania po całej ludności oświaty i dobrego bytu, postawienia narodu silnym i ukształconym do społeczności ludów chrześcijańskich, dla oparcia się arystokracji samolubnej, egoistycznej i fałszywej demokracji, i fałszywej filozofii, i bezbożnemu industrializmowi”⁵⁴.

Zakończenie

Z pamiętników Jańskiego wyłania się osoba niezwykle skomplikowana, z jednej strony przygnieciona świadomością zła i niemożności wyrwania się z niego, a z drugiej marząca o podjęciu wielkiej misji uszczęśliwiania ludzkości. W 1830 r. pisał: „Maż być moja przyszłość,

⁵² Tamże, s. 14. „5 lutego (1832 r.) Jański poszedł na zgromadzenie ogólne Komitetu Narodowego Polskiego, którym kierował w tym czasie J. Lelewel. Uczynił to z zamiarem oddziaływania na rodaków w duchu swoich ostatnich postanowień. Ale zastał wielki chaos, prawdziwy staropolski sejmik, pełen kłótni i krzyków. Opuścił go więc bardzo szybko, załamany na duchu i w złym humorze” B. MICEWSKI, *Bogdan Jański Założyciel Zmartwychwstańców*, s. 146.

⁵³ P. SMOLIKOWSKI, *Historja Zgromadzenia*, s. 9.

⁵⁴ Tamże, s. 354. Zob. też: B. MICEWSKI, *Bogdan Jański a palące problemy społeczne epoki*, Znak nr 214 (1972), s. 502-511, M. POŁOMSKI, *Patriotyzm w duchowości i myśli Bogdana Jańskiego*, Zarządzanie i Edukacja nr 6 (2000), s. 208-209.

jak przeszłość, stracona dla mnie, dla ludzkości, dla chwały Boga? – Nie, i przeszłość nie była stracona, jeżeli przyszłość będzie dobra. Lecz aby przyszłość była dobra, trzeba się otrząsnąć z wad przeszłości. (...) Próżniactwo, drobna ambicja, anarchia czynu przeciw uczuciu i myśli, a stąd czcza kontemplacja, rozrzutność, rozwiązłość”⁵⁵. Zatem Dziennik zawiera uniwersalne przesłanie człowieka poszukującego drogi doskonałości w swoim życiu: „Uznałem za rzecz potrzebną kontrolować się codziennie z mych uczuć, wyobrażeń i czynów”, aż „przez to ściśle kontrolowanie i wyrozumowanie, wyznaczanie przyszłych pojedynczych aktów mego życia nie stanę się mocniejszym, religijniejszym”⁵⁶.

Bibliografia

Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, J. Iwicki (red.), tłum. J. Zagórski, t. I, Katowice 1990.

Jański Bogdan, *Dziennik*, Rzym 2000.

Micewski B., *Bogdan Jański. Założyciel Zmartwychwstańców 1807-1840*, Warszawa 1983.

Micewski B., *Bogdan Jański a palące problemy społeczne epoki*, Znak nr 214 (1972), s. 502-511

Mrówczyński J., *Z ducha zmartwychwstania*, Kraków 1996.

Połomski M., *Patriotyzm w duchowości i myśli Bogdana Jańskiego*, Zarządzanie i Edukacja nr 6 (2000), s. 203-214.

Ryszka Cz., *Odzyskana wolność. Opowieść o Bogdanie Jańskim (1807-1840) założycielu Zgromadzenia Zmartwychwstańców*, Kraków 1999.

Smolikowski P., *Historja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t.I, Kraków 1925.

Urbański S., *Duchowość Zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003, s. 212.

Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i Narodu, Z. Zieliński (red.), Katowice 1990.

⁵⁵ Tamże, s. 64.

⁵⁶ Tamże, s. 21.

Moral, Religious and National problems as described in Bogdan Janski's Diary (1830-1839).

The Diary of B. Janski which concentrates between 1830-1839 was published as late as 160 years after the authors demise (Rome 2000). It contains ample notes on the biography of the founder of the Congregation of the Resurrection (p. 814) and is an authentic example of the dramatic life one of the most eminent workers of Polish socio-religious emigration of the 19th century. Janski's memoirs present the reader with a very complicated personality; on the one hand burdened with the awareness's of evil and inability of overcoming it and on the other dreaming about embarking on a great mission for the good of the entire humanity. Janski followed the ideas of the Saint-Simonists movement which involved the rejection of bad habits; this in turn allowed him to achieve moral liberation including both moral and physical freedom. The important part of the Diary is dedicated to the socio-political and patriotic issues; among the latter ones a highly original idea of the National Service Brotherhood. As we read in one of the extracts from the Diary (s. 354): „the existence of the Brotherhood is necessary to achieve the complete religious revival of the people, the improvement of the morals as well as the national customs, and subsequently spreading education and welfare. These would make the Nation strong and educated in order to resist egoistic and false democracy, false philosophy and godless industrialism”